

W KRAJU

DOŻYTKI CENTRALNE ODWOLANE

Na podstawie stanowiska Centralnej Komisji Porozumiewawczej Partii i Stronnictw Politycznych postanowiono odwołać w bieżącym roku przewidziane na dzień 14 września br. obchody dożytek centralnych w Zamościu.

W najbliższą niedzielę w Zamościu odbędzie się regionalne święto zbioru pól.

NARADA PAN

Wczoraj w Pałacu Sztajca w Warszawie odbyło się spotkanie dyrektorów instytutów naukowo-badawczych PAN, przedstawicieli oddziałów akademii, które zorganizował Sekretariat Naukowy. Zapoznano na nim z postulatami nabywanymi z różnych instytucji PAN dotyczącymi zarówno spraw socjalno-bytowych, placowych, jak i również spraw organizacyjnych.

PLENUM NK ZSL

Dzisiaj w Warszawie odbędzie się plenarne posiedzenie Naczelny Komitetu Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego.

Główny temat obrad — to aktualne zadania społeczno-polityczne w pracy ogniw i instancji stronnictwa, a szczególnie przygotowania do VIII Kongresu ZSL.

Leonid Breżniew przyjął Mieczysława Jagielskiego

Dodatkowe dostawy artykułów przemysłowych i spożywczych

Polsko-radzieckie rozmowy gospodarcze

10-11 bm. przebywała w Moskwie polska delegacja, pod przewodnictwem członka Biura Politycznego KC PZPR, wicepremiera Mieczysława Jagielskiego.

W rezultacie przeprowadzonych ośmiu dni rozmów w sprawach gospodarczych między delegacjami rządowymi polską i radziecką, 11 września 1980 r. podpisano w Moskwie porozumienie o dodatkowych dostawach do PRL w 1980 roku niektórych artykułów przemysłowych i spożywczych.

między PRL i ZSRR. Podkreślono, że w obecnych warunkach sprawa szczególnie ważna jest wszechstronne zwiększenie efektywności polsko-radzieckiej współpracy gospodarczej zarówno na zasadach dwustronnych, jak też w ramach Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej.

WIECZÓR

wybrzeża

GDĄŃSK — SOPOT — GDYNIA

Nr 198 (7331) Piątek, 12 września 1980 r. Cena 1 zł

Wrzesień - miesiącem Warszawy



NA ŚWIECIE

OSTATNI ETAP ĆWICZEŃ „BRATERSTWO BRONI 80”

W centralnych rejonach NRD przeprowadzono ostatni etap działań oddziałów Zjednoczonych Sił Zbrojnych państw-stron Układu Warszawskiego, uczestniczących w ćwiczeniach — „Braterstwo Broni 80”. Obserwowali je członkowie najwyższych władz NRD z sekretarzem generalnym KC NSPD, przewodniczącym Rady Państwa NRD Erichem Honeckerem, ministrowie obrony narodowej państw socjalistycznych, wśród nich minister obrony narodowej PRL, gen. armii Wojciech Jaruzelski oraz kierownictwo Zjednoczonych Sił Zbrojnych Układu Warszawskiego z naczelnym dowódcą marszałkiem ZSRR Wiktoorem Kulikowem.

OCHRONA ZASOBÓW ANTARKTYKI

W Canberra podpisano konwencję o ochronie żywych zasobów morskich Antarktyki. Została ona wcześniej opracowana w stolicy Australii na konferencji 15 państw prowadzących badania naukowe w tym rejonie świata.

Konwencja ustala sposoby racjonalnego wykorzystania i ochrony żywych zasobów morskich Antarktyki, rozpatrywanych jako jeden system ekologiczny. Konwencję podpisał przedstawiciel Argentyny, Belgii, Chile, NRD, Norwegii, Nowej Zelandii, Polski, RFN, RPA, W. Brytanii, USA i ZSRR.

APEL OJA

Z apelem do krajów Afryki i całej społeczności międzynarodowej o podjęcie konkretnych kroków w celu izolowania rasistowskiego reżimu Pretorii i zastosowania wobec RPA sankcji wystąpiła Organizacja Jedności Afrykańskiej.

W opublikowanym w Addis Abebie oświadczeniu podkreślono, że biała mniejszość w RPA odmawia elementarnych praw milionom Afrykanów.

SOLIDARNOŚĆ Z NAMIBIĄ

Pod auspicjami UNESCO rozpoczęła się w stolicy Francji międzynarodowa konferencja solidarności z walką narodu Namibii. Uczestniczą w niej delegacja ONZ, Organizacja Jedności Afrykańskiej oraz inne organizacje międzynarodowe rządów.

„ZWYCISTWO” PINOCHETA

Doniesienia z Santiago wskazują, że szef junty chilijskiej Augusto Pinochet zwyciężył we wczorajszym „referendum konstytucyjnym”, które usankcjonowało władzę junty wojskowej na wiele lat. Augusto Pinochet ma być „prezydentem” Chile co najmniej do 1989 r. Według niepełnych jeszcze danych za nowa konstytucja głosowało ponad 69 proc. uczestników „referendum”, które było obojętne. Opozycja kwestionuje wyniki „referendum”, gdyż są one obciążone przez wojsko.

SPISEK W NIKARAGUI

Minister spraw wewnętrznych Nikaragui Tomas Borge poinformował, iż ujawniono spis zbrojny do zamordowania członków kierownictwa sandinowskiego. Na czele spisku, w którym uczestniczyli 82 osoby, stał pułkownik Gwardii narodowej b. dyktatora Nikaragui Somoza.

POWÓDZ W ASAM

Prawie półtora mln mieszkańców indyjskiego stanu Asam uciepowało na skutek powodzi. Śmierć poniosło tam ponad 50 osób.

Kolorowe kineskopy z Piaseczna



Odroczenie wizyty prezydenta Francji w Polsce

Z inicjatywy i sekretarza KC PZPR Stanisława Kunia wizyta w Polsce prezydenta Republiki Francuskiej Valéry'ego Giscarda d'Estaing, przewidziana na koniec września br., została na drodze obojętnej uzgodnienia odłożona. Obie strony, potwierdzając wolę przyjaznych stosunków między Polską a Francją, wyraziły życzenie zrealizowania tej wizyty w bliższej przyszłości.

Amerykańskie oczekiwania

Przed spotkaniem Muskie - Gromyko

(Korespondencja z Nowego Jorku)

SPOTKANIE sekretarza stanu, Muskie z ministrem spraw zagranicznych ZSRR, Gromyką, zapowiedziane pod koniec września w Nowym Jorku, oceniane jest w USA jako ważna szansa podjęcia

Zakłady Telewizyjne Unitra-Polkolor, Zakład Kineskopów w Piasecznie (woj. warszawskie) wytwarza kolorowe kineskopy na licencji amerykańskiej, odznaczające się najnowszymi rozwiązaniami technicznymi w tej dziedzinie. Zakłady w Piasecznie uruchomione zostały ponad rok temu. Jest to produkcja skomplikowana i trudna do opanowania przez młodą i startującą dopiero w tej gałęzi przemysłu załogę. W ubiegłym roku wyprodukowano 25 tys. sztuk kolorowych kineskopów — 21-calowych, w bieżącym zaś zakłada się wytworzenie 100 tys. sztuk.

N/z: w piaseczyńskim Polkolorze. CAF — Henryk Rosiak

Handel zagraniczny kredyty, zadłużenia

ISTNIAŁO założenie, powzięte w roku ubiegłym, aby po wielu latach przewagi importu nad eksportem i wynikającego stąd ujemnego salda w obrotach handlowych z Zachodem w 1980 r. osiągnąć pełną w tym względzie równowagę. Zdawało się to praktycznie osiągalne, zwłaszcza wobec kurczenia się tego ujemnego salda już w latach poprzednich. W 1978 roku wynosiło ono 2,6 miliarda dolarów, w 1979 — już tylko 1,5 miliarda. Co więcej — w czerwcu br. zapadła w Sejmie uchwała o modyfikacji planu społeczno-gospodarczego na rok bieżący, w której dotyczącej handlu zagranicznego zakładano, że w oparciu o wyniki pierwszych miesięcy roku, wyższy od pierwotnych ustaleń wzrost eksportu i równoczesne spadki globalnej wartości importu, co zamieniło równowagę miało nam przynieść nawet nadwyżkę wpływów dewizowych nad wydatkami. Określono ją na równowagę około 300 milionów dolarów, nie licząc wpływów za eksport usług budowlano-montażowych. Z tymi

terytoryjnego dialogu między obu mocarstwami, zarówno w dziedzinie politycznej, jak i w kwestii ograniczenia dalszego wyścigu zbrojeń w Europie.

Występując w telewizyjnym programie „Face the Nation”, Edmund Muskie stwierdził, że USA gotowe są do podjęcia rozmów na rzecz ograniczenia kontroli atomowej broni średniego zasięgu w Europie. Obecne stanowisko USA jest odpowiedzią, między innymi na naciski niektórych sojuszników zachodnioeuropejskich, zaniepokojonych faktem wstrzymania rozmów amerykańsko-radzieckich na rzecz ograniczenia zbrojeń, wyrażających — podobnie jak Holandia i Belgia — sprzeciw wobec decyzji NATO w sprawie umieszczenia w Europie zachodniej nowej generacji amerykańskiej broni atomowej. Administracja Cartera nie mogła ponadto pozwolić sobie tuż przed wyborami na odrzucenie propozycji, ponowionej przez Leonida Breżniewa w lipcu br. na rzecz prowadzenia rozmów w sprawie redukcji arsenałów broni atomowej w Europie bez obawy skierowania przeciw sobie realistycznie myślącej oraz liberalnej części elektoratu.

Jak napisano 8 września w artykule poświęconym spotkaniu w tym (Dokończenie na str. 2)

Pogoda na jutro

Jak informuje dyżurny synoptyk gdańskich Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej, jutro zachmurzenie będzie duże, okresami opady deszczu. Temperatura minimalna 10-12 st. C, maksymalna 14-16 st. C. Wiatry południowo-zachodnie do zachodnich, dość silne i silne.

Potrzebne jeszcze trzy słoneczne dni

Zbiory zbóż na ukończeniu Rozpoczynają się wykopki

W CZORAISZA deszczowa pogoda powstrzymała dobiegające końca zbiory zbóż. Do srody skończono w naszym województwie ponad 90 proc., z czego zwiększono do 95 proc. Prace żniwne utrudniało duże zachwianie i wykładanie się zbóż.

W miarę zmian pogody zmienia się charakter prac. Wczorajszy deszczowy dzień wykorzystywano na orki i podorywki. Zasiano 15 proc. leźmienia ozimego — cyfra ta wskazuje, także na opóźnienia w tych robotach.

Oprócz tego rolnicy zbierają z jak drugiego pokosu traw. We wszystkich zmianach skończono 60 proc. Obecnie rozpoczyna się nowy szczyt rolny. Żniwa jeszcze nie dobiegły końca, a już rozpoczyna się wykopki. Co prawda, dotychczas wykopano niewielki procent ziemniaków średniowczesnych na potrzeby Trójmiasta, lecz w najbliższych dniach prace te będą się gwałtownie nasilać. Nie powinno więc zabraknąć w Trójmieście tego podstawowego artykułu żywnościowego: tym bardziej, że sorożdwa się go także z innych województw.

Wszystko jednak zależy od pogody. Padające przez całe lato deszcze zmniejszyły skuteczność środków chemicznych, przewidzianych do zwalczania chwastów, co utrudniało rolnikom prace. Jeśli warunki pogodowe przez najbliższe dni będą dobre, na całkowite zakończenie zbiorów rolnicy potrzebowaliby trzech dni. Do 13 bm. powinny wtedy się zakończyć prace w tych zmianach, gdzie pola uprawne znajdują się na terenach podmokłych.

Pracę całkowicie przerywano jest szereg do wykopków. Natomiast niewielkie awarie sprzętu żniwnego były w większości przypadków usuwane przez obsłusę we własnym zakresie.

(Dokończenie na str. 2)

Kolumna Zygmunta jest jednym z najbardziej znanych warszawskich pomników, szczególnie dobrze prezentuje się w towarzystwie kopuły zamku.

CAF — Marian Sokolowski

„Batory” w Gdyni

Wczoraj zakończył w Gdyni swoją kolejną, 99 podróż na trasie Gdynia — Montreal flagowy statek PLO „Stefan Batory”. Na jego pokładzie przybyły 583 osoby, z czego z Montrealu 254. Ponadto z Montrealu do Londynu — 232 osoby, a do Rotterdamu — 161.

VII Festiwal Polskich Filmów Fabularnych

Problemy naszej kinematografii

W CZORAJ odbyły się, zgodnie z programem festiwalu, pokazy filmów konkursowych i pokazy filmów sekcji informacyjnej. Największe jednak zainteresowanie wzbudziła dyskusja na temat problemów rozpowszechniania filmów. Pomysł tej dyskusji zrodził się w pierwszym dniu festiwalu w czasie konferencji prasowej, kiedy to dzień nikarzy wysuwał raz za razem presje pod adresem kierownictwa naszej kinematografii, zarzucając m. in. błędy w dystrybucji.

Spotkanie prowadził dyrektor Zjednoczenia Rozpowszechniania Filmów Edward Kopyt. Zarówno jednak jego wypowiedź, jak i głosy w dyskusji, mimo gorącej atmosfery, traktować można jedynie jako zaczątek szerszej i poważniejszej potraktowanej konferencji na temat programu kultury filmowej w Polsce. Jak wynikało bowiem z licznych wypowiedzi — ani Ministerstwo Kultury i Sztuki, ani Naczelny Zarząd Kinematografii, ani Zjednoczenie Rozpowszechniania Filmów nie mają w tej materii jednolitego, określonego poglądu. Zarówno liczące tensie dziennikarzy, twórców filmów, jak i dystrybutorów wydają się słuszne, ale problemy te mogą być rozwiązane jedynie generalnie, przez analizę stanu posiadania bazy rozpowszechniania — kin, zadań w dziedzinie polityki kulturalnej i zadań ekonomicznych, które obecnie najczęściej nie mają w praktyce styczności.

W czarterze PLO

Polskie Linie Oceaniczne rozpoczęły eksploatację kolejnego obcego statku na warunkach „bare boat charter” (bez zalogi) semikontenerowca bandery norweskiej „Karen Reed”. Statek ten został przetranszowany na okres 3 lat i zmienił nazwę na „Polnord”.

Podobnie jak siostrzana jednostka „Polnord”, ma on nosność ok. 14 tys. ton, może rozwijać prędkość 18 węzłów i zabiera 320 kontenerów. Bedzie obsługiwał linie Afryki wschodniej i Morza Czerwonego.

„Dal” z bliska

Po 47 latach powrócił z USA do kraju jacht „Dal”, który pod dowództwem kpt. Andrzeja Bohomolca w latach 1933-34 pokonał Atlantyk. N/z: jacht „Dal” wchodzi do bazy Jacht Klubu AZS w Szczecinie. CAF — Udrzo — Teletof



Tegoroczną Miss Ameryki została wybrana przedstawicielka Oklahomy, 21-letnia studentka wakalistyki Susan Powell. Zwycięzczyni konkursu ma 162 cm wzrostu, wazy 50 kg i jest zielonooką brunetką. Na zdjęciu — przyjeżdża barto z rąk byłej Miss Ameryki (1978) Suzan Perkins. CAF — UPI

Na scenach Gdańska i Sopotu

„Danton” i Wajda rozpoczyna sezon teatralny

Niezwykle interesująco zapowiada się nadchodzący sezon teatralny w Gdańsku. Jak poinformował nas dyrektor artystyczny Teatru „Wyzwolenie” Maciej Prós, w ostatnich dniach, dzięki obecności na festiwalu filmowym Andrzeja Wajdy, udało się pozyskać tego znanego reżysera do współpracy. Wajda zgodził się reżyserować premierę otwierającą sezon teatralny. Wyborcą na sztukę Stanisławy Przybyszewskiej „Sprawa Duntona”. Scenografię do tej sztuki zaprojektuje Krystyna Zachowicz. Premiera odbędzie się w salach Muzeum m. Gdańska. Wczoraj właśnie reżyser wraz z dy-

(Dokończenie na str. 2)

Handel zagraniczny kredyty, zadłużenia

(Dokończenie ze str. 1)

— równowagę na rynkach o wymiarach światowych mamy „tuż za pasem”, a nie jest wykluczone, że już rok 1981 przyniesie pod tym względem pełne, korzystne dla nas wyjaśnienie sprawy.

W IADOMO jednak — na gospodarce ciąży równowaga, „hipoteka” długoterminowego zadłużenia do granicy. Jak wynika z nie dawnej telewizyjnej wypowiedzi ministra finansów Mariana Krzaka, wynosi ono ok. 20 miliardów dolarów, przy czym akurat na rok bieżący przypadły do spłacenia stosunkowo duże raty wraz z odsetkami, które regulujemy z żelazną dyscypliną. To bezkompromisowe podejście do dyscypliny planicznej umożliwiło nam osiągnięcie w skomplikowanej obecnie sytuacji po nowo, absolutnie konieczne, kredyty.

Udzielili ich, częściowo w towarach, kraje socjalistyczne. Z Związku Radzieckiego od maja do pierwszych dni września wynegocjowano w sumie równowartość ponad pół miliarda dolarów krótko- i średnioterminowych kredytów finansowych na zakup żywności, surowców i materiałów na rynkach poza obszarem RWPG. Z Niemiec Republiki Demokratycznej otrzymaliśmy mi dodatkiem dostawy towarów, w tym także rolno-spożywczych — oczywiście także na kredyt. Oczekiwane są również „inter-

wencyjne” dostawy z innych krajów wspólnoty socjalistycznej — Czechosłowacji, Węgier, Bulgarii, Rumunii.

TO jednak nie wszystko. W bieżącym roku, jak mówili o tym swego czasu oficjalnie komunikaty, uzyskaliśmy długoterminowy kredyt w Austrii, który będziemy spłacać węgłem, co umożliwi szybszą budowę śląskich i lubelskich kopalni.

POTENCJAŁ ekonomiczny kraju jest duży, choć nie najlepiej zorganizowany i wykorzystany. Na ponad 22 miliardów złotych pracowniaki aktualna wartość nadmiernych i zbędnych zapasów półfabrykatów i materiałów do produkcji, a więc dóbr asortymentowo „nie trafionych”. Na miliardy szacować można wartość trudno zbywalnych gotowych wyrobów polskiego przemysłu, w tym także rękodzielniczych, a z pewnością i eksportowych, których nikt nie chce kupić. Ponad wszelką dopuszczalną miarę pełnią się w naszym życiu gospodarczym rozmaite, organizacyjne i strukturalne, no sensy, niedopatrzenia, zaniedbania. Jest to ogromna — i nie wiem, czy w pełni przez wszystkich doceniana — rezerwa nadchodzących lat. „Wykroić” z niej możemy niejedną miliard złotych, rubli, dolarów na lepsze zaopatrzenie kraju i na dewizowy zarobek za granicą.

KAROL RZEMIEŃCEKI

Bieżące problemy działalności niezależnych samorządnych związków zawodowych

Międzyzakładowy Komitet Założeń Niezależnych, Samorządnych Związków Zawodowych opublikował dokument, w którym przedstawia najbardziej zasadnicze, bieżące problemy, wynikające z działalności nowych związków. Stwierdza się w nim, że podstawowe obecnie zadania nowego ruchu związkowego związane są z pełnym realizowaniem porozumienia z 31 sierpnia zawartego między Komisją Rządową a MKZ, z tworzeniem struktury organizacyjnej niezależnych i samorządnych związków oraz z podejmowaniem bieżących działań interwencyjnych.

Charakter nowych związków, kierunki i formy ich działania, specyfika wykonywanych przez nich zadań organizacyjnych zależą od samych związków. — Dyskutujemy o tym, przekazujemy swoje uwagi i propozycje do Prezydium MKZ — stwierdza się w dokumencie. Należy w pierwszym rzędzie zwracać uwagę na wprowadzanie w życie w każdym zakładzie pracy wynikających z porozumienia postanowień dotyczących podwyżki płac oraz na sprawy związane z jak najlepszym opracowaniem minimum socjalnego.

Podstawy prawne, w oparciu o które organizują się nowe związki zawodowe, to Konwencja nr 87 Międzynarodowej Organizacji Pracy o wolnościach związkowych oraz zawarte 31. 08. br. porozumienie przez Komisję Rządową i MKZ

w Gdańsku, z którego wynika m. in. zobowiązanie rządu do podjęcia stosownych inicjatyw ustawodawczych. Jednak już w chwili obecnej pracownicy mogą się zresztać z niezależnych i samorządnych nowych związków. Powstające związki nie mają charakteru tymczasowego, natomiast charakter taki mają instancje kierownicze (komitety założeń). Po rejestracji nowych związków i uchwaleniu statutu mają zostać przeprowadzone wolne i demokratyczne wybory do władz związkowych.

W zakładach, które uczestniczyły w strajku, komitety strajkowe przekształciły się w Komitety Założeń Niezależnych. Również i w zakładach pracy, które w strajku nie brały udziału mogą powstawać zakładowe organizacje nowych związków i wybierać — jako tymczasowy zarząd — swoje komitety założeń. Wstąpienie do nowych związków dokonuje się poprzez złożenie deklaracji, której wzór można otrzymać w MKZ, natomiast powstanie nowej zakładowej organizacji NISZZ — zdaniem MKZ — powinno być do niego zgłoszone. Powstawanie organizacji związkowych z inicjatywą samych załóg świadczy o odciążeniu się nowych związków od biurokratycznych form istnienia i działania. W dokumencie stwierdza się nadto, że gdański MKZ jest w kontakcie z komitetami założeń NISZZ w innych regionach kraju.

Jeśli chodzi o wynagrodzenie (płace) za czas ostatniego strajku, to na podstawie porozumienia z 31 sierpnia należy się ono strajkującym w wysokości średniej urlopowej bez nadgodzin. Komitety założeń nowych związków powinny domagać się wypłaty tak obliczonych wynagrodzeń dla załóg strajkujących.

Co do zapewnienia realizacji przyrzeczonej w porozumieniu podwyżki płac, która ma nastąpić zgodnie z duchem i treścią punktu 8 porozumienia, to zakładowe komitety założeń NISZZ winny — stwierdza MKZ — domagać się od kierownictwa swoich zakładów pracy informacji o podjętych w tej mierze działaniach, badać ich zgodność z postanowieniami w porozumieniu, w razie konieczności przetraktować na szczeblu ponadzakładowym (np. zjednoczenie) komitety założeń i wystąpić z wnioskiem o podwyżkę płac lub oponować, w przypadkach MKZ prosi komitety założeń NISZZ o sprostowanie informacji i deklaruje podjąć odpowiednie działania. Sprawy podwyżki płac MKZ uważa za najważniejsze zadania zakładowych przedstawicielstw NISZZ.

Co się tyczy obrony pracowników przed konsekwencjami wzrostu kosztów utrzymania, to MKZ zleca podjęcie odpowiednich badań nad tymi problemami, co pozwolić ma w przyszłości na przedstawienie krytycznej analizy propozycji rządowych w tym zakresie (rząd opracuje do końca br. zasady rekompensaty wzrostu kosztów utrzymania). Już obecnie MKZ — stwierdza się w dokumencie — poddaje kontroli ruch cen i deklaruje przeciwstawianie się zwyżce kosztów utrzymania, objętych tzw. koszykiem, której nie towarzyszyłaby rekompensata.

W związku z wynikającymi z porozumienia zobowiązaniami, Komisja Rządowa, iż do końca października rząd przedstawi propozycje wzrostu płac najniższej zarabiającej grupie pracowników, MKZ przypomina, iż zgodność z porozumieniem związki zawodowe mają mieć wpływ na ostateczny kształt decyzji w tej dziedzinie.

Wydatki przez MKZ dokument podkreśla potrzebę rewizji układów zbiorowych, co winno pozwolić na realizację wielu zadań pracowniczych. NISZZ wraz z innymi organizacjami związkowymi powinny być stroną układów. MKZ zaleca komitetom założeń skierowanie na prace nad rewizją dotychczasowych układów zbiorowych, inicjowanie dyskusji, zbieranie propozycji zmian. MKZ obiecuje zapewnić właściwe przedstawicielstwo w negocjacjach z pracodawcami.

Wspomniane dyskusje winny iść zdanym MKZ w tym kierunku, żeby prace robocze zostały ujednolicone i składały się najwyżej z 3 elementów: płacy podstawowej, do datków (związanych z wysługą lat, kwalifikacjami i stanem rodzinnym) oraz premii związanej z wykonaniem zadań przez zakład pracy, jednak w ograniczonym, np. 10-procentowym, stosunku do płacy podstawowej. Płaca musi być — stwierdza MKZ — związana z pracą, nie może podlegać niesprawiedliwej ocenie i decyzji przełożonych.

Odnosnie prawa do strajku MKZ w swoim dokumencie przypomina, iż z treści sierpnowego porozumienia wynika przyrzeczenie rządu, że prawo do strajku zostanie określone w drodze ustawowej, jednakże MKZ stoi na stanowisku, że już w chwili obecnej załógom prawo do strajku przysługuje. MKZ przypomina wreszcie, iż strajk należy traktować jako ostateczny środek walki o prawa pracownicze. Trzeba się tym środkiem posługiwać rozwrotnie i właściwie. Do chwili regulacji prawnej sprawy strajku Prezydium MKZ zwraca się z apelem do wszystkich załóg Trójmiasta, aby nie podjęły akcji strajkowych bez porozumienia z MKZ. Tylko w wypadku strajku za zgodą MKZ załoga może liczyć na akcję solidarnościową. Decyzja o strajku — instruuje dokument — może być podjęta tylko w głosowaniu, w którym opowie się za nią więcej niż połowa załogi. Zakładowy komitet strajkowy wystąpić powinien wówczas do MKZ z wnioskiem o aprobatę decyzji o podjęciu strajku.

Odnosnie konfliktów pracowniczych w zakładach pracy MKZ informuje, że jego przedsiomstwo powołało już specjalne zespoły, które zajmują się sprawami interwencyjnymi i poradami prawnymi. W sprawach tych można zwracać się do następujących osób w lokalu NISZZ przy ul. Grunwaldzkiej 103 w Gdańsku:

Bogdan Lis, IV p., pok. 61 — sprawy uchyleń w realizacji zasad porozumienia z 31 sierpnia;

Leszek Kaczyński, IV p., pok. 72 — sprawy wymagające konsultacji prawnej;

Alina Pięnkowska, II p., pok. 27 — wszystkie sprawy interwencyjne.

Gdańscy portowcy czekają na ładunki

Przy nabrzeżach portu gdańskiego cumuje dziś 29 statków, zaś na redzie oczekują 4, bander polskich i zagranicznych. Port otrzyma więc łącznie ładunków 228 tys. ton różnych towarów z wyjątkiem paliw.

Jak informuje główny dyspozytor portu, prace przetładunkowe przebiegają normalnie. Odczuwa się nawet ostatnio niedobór ładunków z głębi kraju, co grozi portowcom niewykonaniem dobowych zadań przetładunkowych.

Amerykańskie oczekiwania

(Dokończenie ze str. 1)

oraz zapoczątkować proces negocjacji i poszukiwania wspólnej płaszczyzny”. Jednocześnie w wywiadzie, którego Muskie udzielił pismu „Boston Globe”, powrócił on do sprawy ratyfikacji przez senat USA porozumienia SALT II, wyrażając nadzieję na możliwość osiągnięcia tego celu. Wypowiedzi Muskiego świadczą o tym, że administracja pragnie uspokoić nieco tę część opinii amerykańskiej, która z niepokojem śledzi licytowanie się Cartera i Regana w wypowiedziach na rzecz konieczności dalszej rozbudowy jakościowego i ilościowego potencjału militarnego, a także tych, którzy z zaniepokojeniem przyjęli ogłoszenie przez prezydenta 25 lipca „Dyrektywy 59”, stanowiącej nową wykładnię doktryny tzw. ograniczonej wojny nuklearnej.

Komentatorzy amerykańscy wskazują, że z uwagi na sytuację przedwyborczą w USA trudno oczekiwać, iż zapowiedziane spotkanie Muskiego i Gromyki będzie czymś więcej niż nawiązaniem dialogu. Na rozmowy, dotyczące trudnych problemów dwustronnych oraz globalnych, trzeba będzie poczekać do okresu powyborczego. Sam fakt jednak, iż dialog zostanie obecnie znów nawiązany, posiada pozytywne znaczenie psychologiczne i rzutować będzie korzystnie na atmosferę 35 sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ, która odbywać się będzie w tym samym czasie w Nowym Jorku. Taka jest opinia podzielną przez amerykańskie środowiska masowego przekazu.

EWA BONIECKA

* SPORT * SPORT

Atrakcyjne derby Stoczniowiec - Lechia

Arka gra w niedzielę z Zagłębiem Sosnowiec

Coraz większe zainteresowanie sympatyków piłki nożnej budzą tegoroczne rozgrywki piłkarskie o mistrzostwo ekstraklasy, a zwłaszcza postawa i forma tych zespołów, które już wkrótce staną do pucharowych pojedynków.

Z czołwki drużyn pucharowych najlepiej spisuje się, jak dotychczas, warszawska Legia. Stoleczni wojskowi po ostatnim, wysokim zwycięstwie nad Śląskiem Wrocław 4:0, objeli prowadzenie w tabeli. Wyświetliło na to wskazuje, że legionisi znajdują się w jak najlepszej dyspozycji.

Równie niezłą formę utrzymuje Widzew Łódź, wicemistrz Polski. Pewien niepokój budzi natomiast postawa dwóch pozostałych zespołów — Śląska Wrocław, zajmującego w tabeli pozycję out-sidera oraz mistrza Polski — Szombierki Bytom. Szombierki wygrały dotychczas 3 mecze na własnym boisku, przegrały natomiast wyjazdowe spotkanie z Górnikiem Zabrze i Zawiszą Bydgoszcz.

Nieźle radzą sobie beniaminkowie I ligi — Motor Lublin i Bałtyk Gdynia, ale Arka Gdynia budzi swoimi występami pewne obawy.

Przed piłkarzami ekstraklasy jest jednak jeszcze wiele spotkań, toteż sytuacja w tabeli może ulegać wielokrotnie dużym zmianom. Czas na głębsze rozważania jeszcze, nie nad siedzi.

Z dużym zainteresowaniem śledzić będziemy najbliższe mecze ligowe, które odbędą się w sobotę i niedzielę. Jedenastka Arki wystąpi tym razem na własnym obiekcie, a ich przeciwnikami będą piłkarze Zagłębia Sosnowiec, zajmujący 9 miejsce w tabeli. Ostatnio Zagłębie wygrało u siebie z Odrą Opole 1:0. Arka natomiast przegrała wyjazdowy pojedynek z Ruchem Chorzów 1:3 i okupuje 13 pozycję w tabeli.

Spotkanie między Arką i Zagłębiem odbędzie się w niedzielę, o godz. 11 na boisku, przy ul. Ejsmondy.

Drugi nasz zespół ligowy — Bałtyk Gdynia grać będzie tym razem na wyjeździe ze Śląskiem Wrocław.

Ciekawie zarównadają się w Gdańsku derby naszych II-ligowych zespołów — Stoczniowiec i Lechia. Gospodarze tego meczu objeli po ostatniej kolejce spotkania prowadzenie w tabeli, mając na swoim koncie 5 pkt. Lechia zajmuje 9 miejsce z 3

punktami. Kto będzie lepszy w najbliższym meczu? Przekonamy się o tym już w sobotę. W tym dniu bowiem odbędą się gdańskie derby, na boisku Stoczniowca, przy ul. Marynarki Polskiej, o godz. 16.

A oto zestawienie spotkań. I liga: Arka Gdynia — Zagłębie Sosnowiec (niedziela, godz. 11), Śląsk Wrocław — Bałtyk Gdynia, IKS Łódź — Ruch Chorzów, Odra Opole — Lech Poznań, Szombierki Bytom — Legia Warszawa, Górnik Zabrze — Widzew Łódź, Stal Mielec — Motor Lublin, Zawisza Bydgoszcz — Wisła Kraków.

II liga: Stoczniowiec — Lechia (sobota, godz. 16), Piast Gliwice — GKS Katowice, Silon Gorzów — Moto Jelcz Oława, Kryształ Stronie Śląskie — Gwardia Koszalin, ROW Rybnik — Wisła Płock, Górnik Wałbrzych — Arkonia Szczecin, Fogon Szczecin — Zagłębie Wałbrzych, Olimpia Poznań — Stal Stoczna Szczecin. (Jot.)

II liga bokserska

GKS Wybrzeże - MZKS Knurów

W najbliższą niedzielę, dnia 14 września, na ringu w hali sportowej Stoczni Gdańskiej rozegrany zostanie mecz bokserski o mistrzostwo II ligi między GKS Wybrzeże i MZKS Knurów.

Przeciwnik gdańskich gwardzistów zajmuje obecnie w grupie IV pierwsze miejsce, mając na swoim koncie jeden punkt przewagi nad GKS. Najlepszymi zawodnikami Knuruwa są niewątpliwie: Musiałek, Wyrzuchowski, Tokarz, Kapalka, Urbaniak i Rybski.

Drużyna gospodarzy wystąpi w niedzielnym spotkaniu z Kania, Sankowiczem, Kubusem, Swiderskim, Zgliniskim, Luszczyńskim i Klasmem na czele.

Wydaje się, że niedzielne spotkanie przyniesie nam odpowiedź na pytanie, która z tych dwóch drużyn ma większe szanse na awans do ekstraklasy bokserskiej. Niedzielny mecz rozpocznie się o godz. 11. (Jot.)

A. Szulc na 3 miejscu w toruńskiej eliminacji samochodowych mistrzostw Polski

Przed kilkoma dniami na płycie lotniska w Toruniu odbyła się V eliminacja wyścigowych, samochodowych mistrzostw Polski oraz zawody o Puchar Pokoju i Przyjaźni. W imprezie udział wzięło wielu czołowych kierowców naszego kraju, wśród nich także reprezentanci Automobilklubu Morskiego.

W klasyfikacji do mistrzostw Polski rozegrano 6 wyścigów, w tym czterech w klasie samochodów turystycznych oraz dwa w klasie samochodów wyścigowych.

Startujący w klasie najszybszych samochodów formuły „Ester”, ubiegłoroczny mistrz Polski Andrzej Szulc (AP Morski) zajął tym razem trzecie miejsce. Triumfotorem tego wyścigu został Otto Barkowiak (AP Śląsk), który wyprzedził Jacka Śmidta (AP Toruń). Przeciwna szwabsko zwyciężył tego wyścigu wyniosła 126 km/godz.

Najlepszy zawodnik AP Morskiego Andrzej Szulc brał również udział w międzynarodowych zawodach o Puchar Pokoju i Przyjaźni, w których startował również reprezentant Czechosłowacji, NRD, Węgier, ZSRR i Polski Zaw-

dy te zakończyły się w klasie samochodów turystycznych sukcesem zawodników ZSRR w klasyfikacji indywidualnej, a w zespołowej CSRS. W klasie samochodów wyścigowych pierwszy był kierowca CSRS, zespółowe zwycięstwo odniosła natomiast drużyna NRD. (Jot.)

Pod siatką mężczyzn

W Człuchowie zakończył się turniej strefowy w siatkówce drużyn męskich, reprezentujących gospodarce komunalna i terenowa z pięciu okręgów naszego kraju. W turnieju startowali zespoły Koszalina, Słuska, Gorzowa, Bydgoszczy i Gdańska.

Zwycięzcą zawodów została drużyna Gorzowa, która wyprzedziła Gdańsk, Słusk, Koszalin i Bydgoszcz. (Jot.)

Dobry wynik D. Adamusa na osłodę słabego finału

Drugi dzień finałowych zawodów ligi lekkoatletycznej wyłonił mistrzostwie zespoły kraju. Wśród kobiet zdecydowanie zwyciężyła drużyna AZS Wrocław — 113,5 pkt. przed Górnikiem Zabrze — 104, Gwardią Warszawa — 98, AZS Warszawa — 88,5, Startem Lublin — 84 i Lechią Gdańsk — 48 pkt.

Wśród mężczyzn niespodziewanie wśród czołowej trójki drużyn za-

brako zwycięstwa warszawskiego. Zwyciężył Górnik Zabrze przed Śląskiem Wrocław — 120 pkt., Olimpią Poznań — 109, AZS Warszawa — 108,5, Legią Warszawa — 107,5, Lechią Gdańsk — 72 oraz Gwardią Warszawa — 62,5 pkt.

Podobnie jak w pierwszym dniu zawody stały na bardzo niskim poziomie i jedynie rekord życiowy Dariusza Adamusa w oszczepie — 85,6 zastępuje na wyróżnienie i uwagę. W pozostałych konkurencjach zawodniczki i zawodnicy odrabiali „ligową pańszczyznę”. Emocje towarzyszyły jedynie garście działaczy pod koniec zawodów, kiedy to w konkurencji mężczyzn trzy zespoły miały szansę zająć trzecie miejsce. Zwycięzcą z tego pojedynku wyszła Olimpia Poznań.

Zwycięstwo W. Fibaka

W pierwszym swym meczu w Ponte Verda Beach na tenisowych mistrzostwach świata w deblu Wojciech Fibak i Heinz Günthardt po konali Mike Cabilla i Terry Moorą 6:4, 6:7, 6:2.

Trwa realizacja pracowniczych postulatów

Tważy spotkania branżowe, na których w zakładach pracy omawiane są z przedstawicielami resortów i związków zawodowych zgłoszone postulaty. Większość z nich została już zrealizowana, nad pozostałymi trwają wnioski, często bardzo drobiazgowo dyskusje. Na trzech spotkaniach byli wczoraj nasi reporterzy.

SPRAWY HANDLOWCÓW

Z handlowcami spotykają się szefowie pionów, podporządkowanych Ministerstwu Handlu Wewnętrznego i Usług. Na porannym spotkaniu, które prowadził wiceminister Tadeusz Bielski, zaprezentowana została obszerna informacja o sposobie zatwierdzania wniosków i postulatów przez władze centralne, resort, zjednoczenie oraz poszczególne dyrekcje. Uczestnikom, reprezentującym centralne handlowe i zjednoczenia zaprezentowane zostały najdziej wczoraj w godzinach popołudniowych władze ustalenia, m. in. na temat zatwierdzania plac w poszczególnych grupach zatrudnionych. Chodzi tu zwłaszcza o pracowniów transportu i budowlanych, zatrudnionych w przedsiębiorstwach handlowych.

Powinno przypominać wszystkim, że na spotkaniach z przedstawicielami załóg należy przyczynić informację o toku zatwierdzania postulatów, ustalając terminy i sposoby ich realizacji.

Od godz. 11 rozpoczęły się rozmowy w jedenastu przedsiębiorstwach i organizacjach handlowych woj. gdańskie, m. in. w „Spolem”, PTHW, „Juniere”, DT „Centrum”.

PROBLEMY PRZEMYSŁU MIĘSNEGO

Wiceminister przemysłu spożywczego skupu Kazimierz Jarosz spotkał się m. in. z delegatami załogi Wąjowskiego Przedsiębiorstwa Przemysłu Mięsnego.

Omawiano kolejno realizację postulatów i zamierzenia władz zmierzające do rozstrzygnięcia trudnych kwestii. Nie dyskutowano już tych postulatów, na które odpowiedź dał premier i odpowiedni ministrowie podczas wystąpienia publicznego.

Minister poinformował o regulacji plac w przemyśle, która dla tej branży rozpocznie się od października br. Opracowywane są także wspólne taryfikatory plac dla pracowników tych samych zawodów, zatrudnionych w różnych gałęziach przemysłu.

Z dużym uznaniem spotkało się rozwiązanie problemu szlaczego oraz zwiększenie dodatku za prace szkodliwą dla zdrowia. Poruszone były także kwestie zasad premiovania i odpłatności pracujących na akord oraz opłat za nadgodziny. Najważniejszym jednak osiągnięciem jest przyznanie w tych sprawach większej kompetencji przedsiębiorstw. Na takim rozwiązaniu będzie też zmierzać ustawa o przedsiębiorstwach.

Pod dyskusję poddane zostaną postulaty ewentualnej sprzedaży mięsa na kartki i wcześniejszego przechodzenia na emeryturę ludzi pracujących w warunkach szczególnie uciążliwych.

W PRZEDSIĘBIORSTWIE PRZEMYSŁU CHŁODNICZEGO

Wczoraj rozpatrywane były także postulaty, zgłoszone przez pracowników Przedsiębiorstwa Przemysłu Chłodniczego w Gdańsku.

Część z nich poruszała sprawy o zasięgu ogólnokrajowym, podnoszone przez niemal wszystkie zakłady pracy. Jednym z takich problemów jest zwiększenie uprawnień przedsiębiorstw w ustalaniu i korygowaniu planów oraz podejmowaniu określonych inwestycji

szybko zwracających poniesione nakłady.

Jak wiadomo, opracowywane obecnie nowy system ekonomiczno-finansowy, zapowiedziany w Sejmie przez premiera J. Piłkowskiego, zmierza do decentralizacji zarządzania oraz oparcia go na realizmie i rachunku ekonomicznym.

Dyskutowano także postulat wydzielenia z funduszu plac nagród jubileuszowych, związanych z wysługą lat, ekwiwalentów za odzież, posiłków regeneracyjnych oraz delegacji służbowych. Wiceminister K. Jarosz uznał słusność przedstawionych wniosków z wyjątkiem kwestii wyłączenia nagród.

Poruszano sprawę zmiany zasad godopodporowania funduszem socjalnym i zwiększenia możliwości korzystania z funduszu mieszkaniowego.

Problemy te rozważano na szczeblu centralnym — powiedziała wiceprezidentka ZG Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Spożywczego i Cukierniczego, Maria Gosławska. — Zmiany idą w kierunku siania licznych obwarowań odgórnych i zwiększenia samorządności KSR w tym zakresie.

Osiągnięto porozumienie w sprawie posiłków regeneracyjnych. Ich wartość powinna określić norma kaloryczna, a nie cena. Także KSR powinny decydować o tym, którym pracownikom przysługuje prawo do bezpłatnego posiłku.

Istotnym kłopotem przedsiębiorstw są trudności z dokończeniem modernizacji, a przede wszystkim z ulokowaniem zamówień na dostawy specjalistycznych urządzeń. Obiecano interwencyjnie w tej sprawie. Jednocześnie za bawozano dyrekcje przedsiębiorstwa do przedstawiania kompleksowej oceny wykorzystania możliwości przemysłu chłodniczego na terenie Trójmiasta.

SPOTKANIE W „HERBAPOLU”

Na spotkaniu z przedstawicielami załogi „Herbapolu” najwięcej uwagi poświęcono szczegółom spraw placowych. Ten kompleks spraw jest w toku zatwierdzania przez władze centralne, np. dodatku za prace szkodliwe już został podpisany.

Zadano również ujednolicenia plac za pracę na równorzędnych stanowiskach w różnych przemysłach. Min. K. Jarosz stwierdził, że takie działania już podjęto.

Specyfika przemysłu zielarskiego jest duża zależność wynagrodzenia jego

pracowników od urodzajów i światowej koniunktury na rynku ziół. Wnioskowano więc o taką zmianę systemu, który zniwelowałoby zbyt duże wahania z tego wynikające.

Kolejna grupa postulatów dotyczyła poprawy warunków socjalnych i poprawy warunków pracy. Wiele z tych założeń zostało już zatwierdzonych przez dyrektora zakładu w okresie między pierwszą a drugą turą rozmów z przedstawicielami władz centralnych. Dotyczy to m. in. odzieży ochronnej. Specjalna komisja opracowała projekt nowych sortów, uwzględniający potrzeby robotników „Herbapolu”. Trwa natomiast praca nad projektem modernizacji zakładu, który zostanie w najbliższych miesiącach przedstawiony resortowi.

Podjęmowano również we wnioskach sprawę lepszego zaopatrzenia w narzędzia. Spis artykułów, objętych zniżką sprzedaży odbiorcom pozorynkowym powinien być realny, a limity w sklepach upoważnionych do tej sprzedaży — zniżkowe.

Załoga „Herbapolu” domagała się również jawności podziału nagród, premiów i funduszu socjalnego. Sprawa ta została zatwierdzona w ramach zakładu. Rozważano również problem polepszenia zaopatrzenia. Na terenie zakładu do powstał kiosk, który będzie również zaopatrywany w półprodukty obrobione. Dla kobiecej załogi „Herbapolu” będzie to dużym udogodnieniem.

Al.

Festiwal filmowy

(Dokończenie ze str. 1)

Wybrzeża, chociaż najambitniejsze zamierzenia i najbardziej szlachetne decyzje terenowe nie będą nie znaczy, jeżeli nie dojdzie do wniosków ogólnych, dotyczących warunków rozwoju kultury filmowej w Polsce.

Dzisiaj dalsze spotkania twórców filmowych z widzami i dalsze projekcje filmów. Spośród filmów konkursowych pokazane będą dziś: „Rycerz” Lecha Majewskiego, „Pod róz do Arabii” Antoniego Krauzego, „Dzień Wisły” Tadeusza Kijanskiego, „Zamach stanu” Ryszarda Filipińskiego i „Constans” Krzysztofa Zanussiego.

(Sier.)

„Danton” i Wajda

(Dokończenie ze str. 1)

rekcja Teatru „Wybrzeże” przeprowadził wizję lokalną w salach Ratusza Głównomińskiego. Na razie jednak wybór miejsca pozostaje sprawą otwartą.

„Sprawa Dantona” będzie częścią tryptyku, tworząc całość tematyczną z kolejnymi partiami. Następnie premiera to sztuka Jerzego Żurka pt. „Sto rak, sto sztylców”. Dramat ten dzieje się w ciągu jednej nocy z 29 na 30 listopada — pierwszej nocy Powstania Listopadowego. Przedstawienie to reżyserować będzie Ryszard Major, a Jerzy Kręchowicz zrobi scenografię. Premierę proponuje się na 29 listopada br. czyli w 150 rocznicę Powstania Listopadowego.

Trzecią część tryptyku, to sztuka Tadeusza Micińskiego „Książki Patiomis”, którą reżyserować będzie Maciej

Prus za scenografię Sławomira Dębasa. Z ciekawych propozycji repertuarowych wymienić należy „Skarłatną wspan” Michalla Bulhaka. Reżyserie teatru spektaklu powierzone zdolnemu, młodemu reżyserowi — Pawłowi Danalewiczowi. Przypominamy, że reżyser ten wystawił w Sopocie „Wasse Zelenca” Gorkiego. Jest on uczniem znakomitego pedagoga Jurja Zawadzkiego, u którego pobierał nauki m. in. Gratałowski, Jarocki i inni.

Dalsze propozycje repertuarowe to „Słub” Gombrowicza w reżyserii Ryszarda Majora i „Tytus Andronikus” Szekspira w reżyserii Macieja Prusa. Należy dodać, że będzie to polska premiera tej sztuki, a do współpracy udało się pozyskać wybitną scenografkę Ewę Stawiejską.

Były to propozycje dla sceny gdańskiej. Scena sopocka wystawi w nadchodzącym sezonie następujące sztuki: „Złodziej idealny” J. Iwaszkiewicza w reżyserii S. Hebanowskiego, „Kandyd” Woltera w reżyserii Urszuli Kenar, „Świętego Franciszka” Thernersona w reżyserii Ryszarda Majora, „Kochanek” S. Beckelta w reżyserii Macieja Prusa i „Szewców” Wilkacego w reżyserii Marcela Kochańczyka.

Jak poinformował na dyrektor artystyczny, przewiduje się również w tym sezonie odwieść młodej sceny w studium dramatycznym. Repertuar tej sceny nie jest jeszcze do końca określony.

Zdaniem M. Prusa gdański teatr będzie dość zainteresowany w Polsce, dzięki czemu nie ma trudności z pozyskaniem do współpracy wybitnych twórców, a i dotychczasowy zespół teatr posiada duży i nie do końca wykorzystany potencjał zdolności i możliwości, co rakuje jak najlepsze nadzieje na przyszłość.

T.Z.



W „Ruczaju” pusto i... ciepło. Gdzie się podziela ekipa remontowa?

Pod patronatem „Wieczoru” Trzeci konkurs na najlepszy ROM

Po raz trzeci rozgrywany jest w tym roku konkurs na najlepszy Rejon Obsługi Mieszkańców w Trójmieście. Patronuje mu Wojewódzkie Zjednoczenie Gospodarki Komunalnej i Mieszkalniowej oraz redakcja „Wieczoru Wybrzeża”.

Współzawodnictwo rozgrywane jest w trzech etapach. W dwóch pierwszych — na podstawie łącznej sumy punktów, uzyskanych w

ilustracjach — wylaniana jest finałowa dziesiątka. Do puli tej wchodzi reprezentacja pięciu działających w Trójmieście przedsiębiorstw gospodarki mieszkaniowej. Barw każdego z nich bronią dwa najlepsze ROM.

Etapy te mamy już za sobą. Konkursowe jury, w skład którego wchodzi przedstawiciel wszystkich uczestniczących w zmaganiach PGM oraz reprezentanci WZGKM i „Wieczoru Wybrzeża” — wyłoniło finalistów.

Warto również dodać, że w trakcie ilustracji, komisja ocenia szerokie wachlarz zagadnień. A więc: utrzymanie estetyki nie tylko budynku, lecz również całej posesji, zagospodarowanie tzw. terenów zielonych, placów zabawowych dla dzieci. Wymogiem współczesności jest również podjęta troska o odpowiednie i — zakomponowane w całym otoczeniu budynku — parunki czy też wydzielone miejsca postojowe dla samochodów. Jak wiadać — ocena ta nie jest tylko suchym stwierdzeniem faktów istniejących. Sprostanie wszystkim wymogom konkursu (a do tego dąży gospodarze domów) w efekcie sprawi, że na pytanie: jak mieszkamy? — odpowiedź będzie jedna: dobrze!

Wiadomo, że nie wszędzie tak jest. Wielokrotnie dawał temu wyraz w swoich listach Czytelnicy. Wszystkie ich uwagi przekazujemy odpowiednim przedsiębiorstwom.

Przed nami trzeci, decydujący etap konkursu. I tym razem mamy nadzieję, że sprawa zainteresacji urzędy miast i komitety osiedlowe. Bo jest to chyba problem nas wszystkich!

AL

Szara rzeczywistość białej gastronomii

RZADKI to przypadek, kiedy to ewidentne zalety zdecydowanie górują nad wadami. A jednak tak jest w przypadku barów mlecznych. Mawiano się o nich: „ewenement światowy”; dodawało z dumą — „miejsce najtańszego i najpowszechniejszego żywienia”. Różnicę między tymi poddawano różnym manipulacjom organizacyjnym i koncepcyjnym, co nie zawsze wychodziło na dobre rozwojowi tych placówek.

Bezspornym faktem jest, że woj. gdańskie wychodziło z tych meandrów zawsze obronną ręką, toteż co 14 bar mleczny w kraju to lokal, znajdujący się na naszym terenie. Dzięki temu aż dwukrotnie wyższy jest wskaźnik średniej krajowej, w stosunku do pozostałych zakładów gastronomicznych.

Jest to fenomen nie tylko statystyczny. Pamiętamy bowiem o tym, że wzrost cen surowców i dań najmniej dotknięta białą gastronomią, do której — nie ma co ukrywać — „Spolem” w zasadzie dopłaca różnicę, wynikającą z marż.

Cheśmy i będziemy rozwijać bary mleczne — oświadczył nam wiceprezes WSS „Spolem” Stanisław Mareinek, przytaczając równocześnie szereg faktów dowodzących, że czyni się niemal starań, by poprawić warunki pracy personelu, wyposażyć zaplecze, dać stosowne płace dla załogi.

Potwierdzenie te może wiele przykładów, że nie skąpi się środków, by bary, które de facto „jadą” na dotacjach nie tylko oferowały dania mleczne i jarskie, ale także dysponowały bogatszą ofertą potraw: by były zakładami nowoczesnymi i cieszyły się społecznym uznaniem.

Potwierdzeniem tych marzeń i dań jest — otwarty niedawno — bar mleczny w Starogardzie Gdańskim. Niestety, trzeba dość daleko



— Nie, nie chce zejścia — protestuje p. Janina Swiniarska, która wraz z Gertrudą Ulrich Jędrzejko na piątko ciętka paki mrożonek. — Chciałabym, żeby ta praca była lżejsza, a tymczasem ciągle tak samo, od 23 lat.

— Aby przygotować posiłki musimy miażdżyć między kuchnią, piętrem, gdzie są urządzenia chłodnicze i piwnica — magazynem. Proszę obejrzeć zaplecze socjalne!

Rzeczywiście, nie wygląda to wesoło. Słoteczno szafki na ubrania, niewielka umywalka, przysięż bez ciepłej wody... Takich przykładów codziennych niedogodności jest znać wiele.

Odwiedzam kuchnię. Tutaj rządzi p. Krystyna Bremer. Po 17 latach pracy w barach mlecznych ma już nielichą zaprawę w słoimach między kuchnią, stołami i paletkami, gdzie niezwykle trudno zorganizować właściwe prace dla pozostałych kobiet oraz... szkolić uczniów.

Narzekają, to fakt, ale jednocześnie, gdy się spytać, czy nie odeszły by do restauracji, przeczą. — Nie, bo mimo wszystko lubimy swoją pracę!

Czy polubi ją także ubiegłoroczna absolwentka Technikum Gastronomicznego p. Janina Węsiara? Pracuje jako kalkulatorka na dwóch półetatach w „Neptunie” i w „Turystycznym”. Przyszła do barów, bo przekonała ją do tego kierowniczka „Turystycznego”, u której od była praktyką. Jak będzie dalej — zobaczy.

Jak będzie dalej w „Neptunie” chciałbym też zobaczyć. Interesuje mnie np. czy rzeczywiście na głównym ciągu turystycznym w Gdańsku nie można — kosztem społecznego sklepu cukierniczego — powiększyć sal konsumpcyjnej i zaplecza również w społecznym barze mlecznym. Interesuje mnie to z wielu względów, a chociażby z tego, że nie ma tam nawet miejsca na wprowadzenie dalszych nowoczesnych maszyn i urządzeń, które na pewno ułatwiłyby pracę kobietom, tyrającym tu od świtu do nocy.

— Tak, rzeczywiście, nie mamy lekko — mówi zastępująca kierowniczkę p. Teresa Umbras, prowadząca przez ciasne pomieszczenia za



W „Neptunie” ciasno nie tylko konsumentom. Również dla personelu jest niewiele miejsca. Fot. M. Zarzecki

szukać. Bliżej bowiem niezwykle trudno o nowe lokale, a o tym jak jest w starych, przekonaliśmy się — odwiedzając w Gdańsku „Ruczaj” i „Neptuna”.

Cudzym samochodem

W sobotę, 13 bm, o godz. 7 rano z Gdańska do Śmigatowca przez Mławę, Karsynę, Maków Maz. Ostrów Maz. i Kiełce, jadąc przez „Skud” i „Wolne” w miejscach, Tel. 51-12-77, lub Gdańsk-Żmierzyno, ul. Dabrowszczaków 36 A, m. 5.

4 bm, w godz. rannych z Gdańska do Śmigatowca przez Mławę, Karsynę, Maków Maz. Ostrów Maz. i Kiełce, jadąc przez „Skud” i „Wolne” w miejscach, Tel. 51-12-77, lub Gdańsk-Żmierzyno, ul. Dabrowszczaków 36 A, m. 5.

4 bm, w godz. rannych z Gdańska do Śmigatowca przez Mławę, Karsynę, Maków Maz. Ostrów Maz. i Kiełce, jadąc przez „Skud” i „Wolne” w miejscach, Tel. 51-12-77, lub Gdańsk-Żmierzyno, ul. Dabrowszczaków 36 A, m. 5.

4 bm, w godz. rannych z Gdańska do Śmigatowca przez Mławę, Karsynę, Maków Maz. Ostrów Maz. i Kiełce, jadąc przez „Skud” i „Wolne” w miejscach, Tel. 51-12-77, lub Gdańsk-Żmierzyno, ul. Dabrowszczaków 36 A, m. 5.

4 bm, w godz. rannych z Gdańska do Śmigatowca przez Mławę, Karsynę, Maków Maz. Ostrów Maz. i Kiełce, jadąc przez „Skud” i „Wolne” w miejscach, Tel. 51-12-77, lub Gdańsk-Żmierzyno, ul. Dabrowszczaków 36 A, m. 5.

4 bm, w godz. rannych z Gdańska do Śmigatowca przez Mławę, Karsynę, Maków Maz. Ostrów Maz. i Kiełce, jadąc przez „Skud” i „Wolne” w miejscach, Tel. 51-12-77, lub Gdańsk-Żmierzyno, ul. Dabrowszczaków 36 A, m. 5.

4 bm, w godz. rannych z Gdańska do Śmigatowca przez Mławę, Karsynę, Maków Maz. Ostrów Maz. i Kiełce, jadąc przez „Skud” i „Wolne” w miejscach, Tel. 51-12-77, lub Gdańsk-Żmierzyno, ul. Dabrowszczaków 36 A, m. 5.

Tylko dwa piwka...

Kobieta szła poboczną drogą prawidłowo, lewą stroną, a więc miała przed sobą nadjeżdżającą z przeciwną jezdnią. Sposobnie też motocyklistę, ale skąd mógł przypuszczać, że za chwilę znajdzie się pod jego kołami.

Nastąpiło to zaś nie tylko z powodu wieczornych ciemności, lecz także dlatego, że kierowca SHL, 25-letni Andrzej Bargański (zam. w gminie Luzino) był

w stanie nietrzeźwym. Nie zachował też należytej ostrożności, ani bezpiecznej prędkości.

Potrącona Anna J., jak się później okazało, doznała złamania ręki oraz nogi. Kierowca motocykla po najeźdźaniu na kobietę nie zatrzymał się, nie udzielił jej pomocy. Usiłował jechać dalej, lecz wytrącony z równowagi wkrótce przewrócił się do przód na drodze. Usiłował jednak kontynuować ucieczkę.

Na podstawie numeru rejestracyjnego pojazdu ustalono jego właściciela, właśnie Andrzeja Bargańskiego. Milicja nie zastała go jednak w mieszkaniu. Zaczekała więc aż wróci. Zjawił się podrapany, w zabrudzonym ubraniu. Nie zdawał nawet sobie sprawy z tego, na kogo najeżdżał, lecz przyznał się do spowodowania wypadku. Na zarzut, że jest pijany, odpowiedział, że wypił tylko dwa piwka, a do domu w pobliżu Barłominie musiał przebiec powrócić. W toku dalszego dochodzenia ilość wypitych piwek wzrosła, zaś analiza krwi A. Bargańskiego wykazała zawartość 2,73 promille alkoholu.

W wyniku rozprawy, jaka toczyła się przed Sądem Rejonowym w Wejherowie A. Bargański został skazany na 2 i pół roku pozbawienia wolności. Sąd orzekł także wobec niego zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych na okres 6 lat.

Wyrok nie jest prawomocny.

Komu przypadnie Bałtycka Perła?

Widzowie oglądający w trójmiejskich kinach projekcje biuro-improwizacji przez organizatorów imprezy do udziału w plebiscywie na najlepszy film. Nagrodą będzie „Bałtycka Perła”, otrzymana i reżyser filmu, na który radnie najwięcej głosów. Plebiscytownikom zamierzamy poniżej przypominać jednocześnie, że po wypełnieniu należy wrzucić go do skrzynki znajdującej się w każdym kinie wyświetlającym festiwalowe filmy.

Wynik plebiscytu zostanie ogłoszony w ramach VII Festiwalu Polskich Filmów Fabularnych w Gdańsku.

Wynik plebiscytu zostanie ogłoszony w ramach VII Festiwalu Polskich Filmów Fabularnych w Gdańsku.

Wynik plebiscytu zostanie ogłoszony w ramach VII Festiwalu Polskich Filmów Fabularnych w Gdańsku.

Wynik plebiscytu zostanie ogłoszony w ramach VII Festiwalu Polskich Filmów Fabularnych w Gdańsku.

Wynik plebiscytu zostanie ogłoszony w ramach VII Festiwalu Polskich Filmów Fabularnych w Gdańsku.

Wynik plebiscytu zostanie ogłoszony w ramach VII Festiwalu Polskich Filmów Fabularnych w Gdańsku.

Wynik plebiscytu zostanie ogłoszony w ramach VII Festiwalu Polskich Filmów Fabularnych w Gdańsku.

Wynik plebiscytu zostanie ogłoszony w ramach VII Festiwalu Polskich Filmów Fabularnych w Gdańsku.

Wynik plebiscytu zostanie ogłoszony w ramach VII Festiwalu Polskich Filmów Fabularnych w Gdańsku.

Wynik plebiscytu zostanie ogłoszony w ramach VII Festiwalu Polskich Filmów Fabularnych w Gdańsku.

Wynik plebiscytu zostanie ogłoszony w ramach VII Festiwalu Polskich Filmów Fabularnych w Gdańsku.

Wynik plebiscytu zostanie ogłoszony w ramach VII Festiwalu Polskich Filmów Fabularnych w Gdańsku.

Wynik plebiscytu zostanie ogłoszony w ramach VII Festiwalu Polskich Filmów Fabularnych w Gdańsku.

Wynik plebiscytu zostanie ogłoszony w ramach VII Festiwalu Polskich Filmów Fabularnych w Gdańsku.

Wynik plebiscytu zostanie ogłoszony w ramach VII Festiwalu Polskich Filmów Fabularnych w Gdańsku.

Wynik plebiscytu zostanie ogłoszony w ramach VII Festiwalu Polskich Filmów Fabularnych w Gdańsku.

Wynik plebiscytu zostanie ogłoszony w ramach VII Festiwalu Polskich Filmów Fabularnych w Gdańsku.

Wynik plebiscytu zostanie ogłoszony w ramach VII Festiwalu Polskich Filmów Fabularnych w Gdańsku.

Wynik plebiscytu zostanie ogłoszony w ramach VII Festiwalu Polskich Filmów Fabularnych w Gdańsku.

Lasy czekają na ratunek

* Czy znajdzie się sposób na brudnicę?
* Korowinowiec także groźny

„Drzewa chorują tak samo jak ludzie. Nęka je tyle chorób, że trudno je wprost wylczyć” — usłyszałam w gdańskim Zespole Ochrony Lasów... Ostatnimi laty najgroźniejszym szkodnikiem okazał się niewielki szary motyl, a właściwie jego gąsienica — brudnica mniszka. W 1975 roku pracownik ZOL znalazł ją w nadleśnictwach Nidzica i Gniewkowo. Zaatakowała 100 ha lasu i nie było jeszcze powodu do alarmu, ale należało już zwrócić na ten fakt baczniejszą uwagę. W rok po źlejszej sytuacji stała się groźna.

BSZAR zagrożony powiększył się lawinowo. W 1980 roku praktycznie cały okręg północno-wschodni, od Puszczy Białowieskiej aż po Bory Tucholskie, został opłany przez szkodnika. Na wycieczce do lasu można więc spotkać całą jego polację, doszczętnie ogoloną z liści i splek. Wczasowicze przebywający w ośrodkach wypoczynkowych usytuowanych na skrajach lasów przeżyliwo na koniec lipca natolaty całych chmur niewielkich szarych motyli, siedzących na jasnokolorowych ścianach domków.

ADANIA naukowców wykazały, że nawroty ataków brudnicy mniszki występują średnio co 30 lat. Poprzednio intensywna „działalność” szarego motyla obserwowano na naszych terenach w latach 1947 — 1952. W ciągu jednej wiosny, tylko w okolicach Olsztyna, w wyniku niszczyielskiej działalności brudnicy zebrało się 1 mln m sześć. posuszu. Obliczono też, że w ciągu 3 lat mniszka potrafi zniszczyć drzewa wartości 9 ml złoty.

Dane te nie będą dziwne, jeśli weźmiemy pod uwagę, że jeden motyl potrafi zjeść 200 j. Składa je w liściu, w szczytach kory drzew. Wosna, nawet po najspokojniejszej zimie, na przełomie kwietnia i maja wiewąga się malarzka gąsienica. Jeśli jest ciepło, przez łąki wędruje po pnio do góry, aż do korony drzewa. Tam rozpoczynają swój niszczyielski żywot. Nie

gdyś najczęściej spotykano je na sosnach i modrzewiach; teraz jedzą wszystkie, choć najbardziej lubią młode pędy sosny.

JEST wiele teorii, próbujących wyjaśnić, skąd się biorą inwazje tego szkodnika. Przypisuje się to aktywności Stencha lub wpływowi Księżycy. Żadna z teorii nie została jednak w 100 proc. potwierdzona przez naukowców. Pewne jest jednak, że po upływie dalszych 30 lat brudnica mniszka znowu powróci na te tereny. Owad ten nie ma prawie żadnych naturalnych wrogów, nie pomagają ptaki, ani inne zwierzęta. W tej sytuacji możliwości zwalczania są prawie żadne.

W laboratorium Zespołu Ochrony Lasów leżą dziesiątki paczek wypełnionych niebieskimi kopertami. W każdej kopercie znajdują się wysuszone motyle brudnicy mniszki. Te słyty jednak tylko piątą część przesyłek z nadleśnictw. Dają one mimo to niejaki pogląd na ilości motyli atakujących nasze lasy. Pozwalają też określić natężenie barwy — czym jaśniejsze, tym gradacja mniej aktywna. W tym roku motyle są nieco jaśniejsze niż w roku ubiegłym.

PROWADZI się także inne badania, mające ustalić zwyczaje brudnicy, a przez to udoskonalić sposoby walki z tymi szkodnikami. To, co robiono dotychczas, a więc opryskiwanie w ubiegłym roku polskim specyfikiem, a tego lata angielskim „Ambuzem” (który zresztą, zdaniem leśników jest znacznie lepszy), nie przyniosło do dających rezultatów.

Przyczyny były co najmniej dwie; jedna to nieprzepracowane godzin obróbków, druga — kiepska aparatura. Poza tym, trzeba mieć świadomość, że to, co się robi, nie zwalca owada, lecz tylko chroni drzewostany przed śmiercią, na skutek zniszczenia aparatu asymilacyjnego. Dorzućmy jeszcze jeden argument — zarówno straty byłyby mniejsze, jak i walka łatwiejsza, gdyby respektowane były głosy fachowców wtędy, gdy zagrożony był tylko niewielki teren.

W Gościnnie, gmina Wejherowo, Tadeusz K., kierując „Fiatem” GDL-3022 potracił 11-letniego rowerzystę Dorusza A., który nagle wjechał na drogę. Chłopiec został ranny.

WYMUSIL PIERWSZENSTWO

Na skrzyżowaniu ulic Koszowskiej i Chrobrego w Gdańsku, Sławomir S., kierując „Wartburgiem” GDO-6047, wymusił pierwszeństwo przejazdu i zderzył się z „Fiatem” GDL-1686. Kierowca „Fiatu” Jacek Z. doznał obrażeń.

WYMUSIL PIERWSZENSTWO

Na skrzyżowaniu ulic Koszowskiej i Chrobrego w Gdańsku, Sławomir S., kierując „Wartburgiem” GDO-6047, wymusił pierwszeństwo przejazdu i zderzył się z „Fiatem” GDL-1686. Kierowca „Fiatu” Jacek Z. doznał obrażeń.

WYMUSIL PIERWSZENSTWO

Na skrzyżowaniu ulic Koszowskiej i Chrobrego w Gdańsku, Sławomir S., kierując „Wartburgiem” GDO-6047, wymusił pierwszeństwo przejazdu i zderzył się z „Fiatem” GDL-1686. Kierowca „Fiatu” Jacek Z. doznał obrażeń.

WYMUSIL PIERWSZENSTWO

Na skrzyżowaniu ulic Koszowskiej i Chrobrego w Gdańsku, Sławomir S., kierując „Wartburgiem” GDO-6047, wymusił pierwszeństwo przejazdu i zderzył się z „Fiatem” GDL-1686. Kierowca „Fiatu” Jacek Z. doznał obrażeń.

WYMUSIL PIERWSZENSTWO

Na skrzyżowaniu ulic Koszowskiej i Chrobrego w Gdańsku, Sławomir S., kierując „Wartburgiem” GDO-6047, wymusił pierwszeństwo przejazdu i zderzył się z „Fiatem” GDL-1686. Kierowca „Fiatu” Jacek Z. doznał obrażeń.

WYMUSIL PIERWSZENSTWO

Na skrzyżowaniu ulic Koszowskiej i Chrobrego w Gdańsku, Sławomir S., kierując „Wartburgiem” GDO-6047, wymusił pierwszeństwo przejazdu i zderzył się z „Fiatem” GDL-1686. Kierowca „Fiatu” Jacek Z. doznał obrażeń.

WYMUSIL PIERWSZENSTWO

Na skrzyżowaniu ulic Koszowskiej i Chrobrego w Gdańsku, Sławomir S., kierując „Wartburgiem” GDO-6047, wymusił pierwszeństwo przejazdu i zderzył się z „Fiatem” GDL-1686. Kierowca „Fiatu” Jacek Z. doznał obrażeń.

WYMUSIL PIERWSZENSTWO

Na skrzyżowaniu ulic Koszowskiej i Chrobrego w Gdańsku, Sławomir S., kierując „Wartburgiem” GDO-6047, wymusił pierwszeństwo przejazdu i zderzył się z „Fiatem” GDL-1686. Kierowca „Fiatu” Jacek Z. doznał obrażeń.

WYMUSIL PIERWSZENSTWO

Na skrzyżowaniu ulic Koszowskiej i Chrobrego w Gdańsku, Sławomir S., kierując „Wartburgiem” GDO-6047, wymusił pierwszeństwo przejazdu i zderzył się z „Fiatem” GDL-1686. Kierowca „Fiatu” Jacek Z. doznał obrażeń.

WYMUSIL PIERWSZENSTWO

Na skrzyżowaniu ulic Koszowskiej i Chrobrego w Gdańsku, Sławomir S., kierując „Wartburgiem” GDO-6047, wymusił pierwszeństwo przejazdu i zderzył się z „Fiatem” GDL-1686. Kierowca „Fiatu” Jacek Z. doznał obrażeń.

REPORTERZY informują

PRZYCZEPĄ W „STARA”

W Lnskach, gm. Żukowo, Lucjan M., kierując „Kamazem” GDT-8108 z przyczepą, zahamował gwałtownie na zakręcie i przyczepa uderzyła w jedną z przyczep „Stara” GDC-2019 Kierowca „Stara” Kazimierz F. poniósł śmierć na miejscu.

CZOŁOWE ZDERZENIE TRAMWAJÓW

Na skrzyżowaniu ulic K. Marksa i al. Zwycięstwa w Gdańsku, Edward Z. kierując tramwajem na linii „13” nie zachował ostrożności, wjechał na drugi tor i zderzył się z nadjeżdżającą z przeciwnego kierunku „13”, która prowadziła Elżbieta D. Paszkiewicz Irena K. Krystyna Z. i Anatol R. doznał obrażeń.

WYMUSIL PIERWSZENSTWO

Na skrzyżowaniu ulic Koszowskiej i Chrobrego w Gdańsku, Sławomir S., kierując „Wartburgiem” GDO-6047, wymusił pierwszeństwo przejazdu i zderzył się z „Fiatem” GDL-1686. Kierowca „Fiatu” Jacek Z. doznał obrażeń.

WYMUSIL PIERWSZENSTWO

Na skrzyżowaniu ulic Koszowskiej i Chrobrego w Gdańsku, Sławomir S., kierując „Wartburgiem” GDO-6047, wymusił pierwszeństwo przejazdu i zderzył się z „Fiatem” GDL-1686. Kierowca „Fiatu” Jacek Z. doznał obrażeń.

WYMUSIL PIERWSZENSTWO

Na skrzyżowaniu ulic Koszowskiej i Chrobrego w Gdańsku, Sławomir S., kierując „Wartburgiem” GDO-6047, wymusił pierwszeństwo przejazdu i zderzył się z „Fiatem” GDL-1686. Kierowca „Fiatu” Jacek Z. doznał obrażeń.

WYMUSIL PIERWSZENSTWO

Na skrzyżowaniu ulic Koszowskiej i Chrobrego w Gdańsku, Sławomir S., kierując „Wartburgiem” GDO-6047, wymusił pierwszeństwo przejazdu i zderzył się z „Fiatem” GDL-1686. Kierowca „Fiatu” Jacek Z. doznał obrażeń.

WYMUSIL PIERWSZENSTWO

Na skrzyżowaniu ulic Koszowskiej i Chrobrego w Gdańsku, Sławomir S., kierując „Wartburgiem” GDO-6047, wymusił pierwszeństwo przejazdu i zderzył się z „Fiatem” GDL-1686. Kierowca „Fiatu” Jacek Z. doznał obrażeń.

WYMUSIL PIERWSZENSTWO

Na skrzyżowaniu ulic Koszowskiej i Chrobrego w Gdańsku, Sławomir S., kierując „Wartburgiem” GDO-6047, wymusił pierwszeństwo przejazdu i zderzył się z „Fiatem” GDL-1686. Kierowca „Fiatu” Jacek Z. doznał obrażeń.

WYMUSIL PIERWSZENSTWO

Na skrzyżowaniu ulic Koszowskiej i Chrobrego w Gdańsku, Sławomir S., kierując „Wartburgiem” GDO-6047, wymusił pierwszeństwo przejazdu i zderzył się z „Fiatem” GDL-1686. Kierowca „Fiatu” Jacek Z. doznał obrażeń.

WYMUSIL PIERWSZENSTWO

Na skrzyżowaniu ulic Koszowskiej i Chrobrego w Gdańsku, Sławomir S., kierując „Wartburgiem” GDO-6047, wymusił pierwszeństwo przejazdu i zderzył się z „Fiatem” GDL-1686. Kierowca „Fiatu” Jacek Z. doznał obrażeń.

WYMUSIL PIERWSZENSTWO

Na skrzyżowaniu ulic Koszowskiej i Chrobrego w Gdańsku, Sławomir S., kierując „Wartburgiem” GDO-6047, wymusił pierwszeństwo przejazdu i zderzył się z „Fiatem” GDL-1686. Kierowca „Fiatu” Jacek Z. doznał obrażeń.

WYMUSIL PIERWSZENSTWO

Na skrzyżowaniu ulic Koszowskiej i Chrobrego w Gdańsku, Sławomir S., kierując „Wartburgiem” GDO-6047, wymusił pierwszeństwo przejazdu i zderzył się z „Fiatem” GDL-1686. Kierowca „Fiatu” Jacek Z. doznał obrażeń.

WYMUSIL PIERWSZENSTWO

Na skrzyżowaniu ulic Koszowskiej i Chrobrego w Gdańsku, Sławomir S., kierując „Wartburgiem” GDO-6047, wymusił pierwszeństwo przejazdu i zderzył się z „Fiatem” GDL-1686. Kierowca „Fiatu” Jacek Z. doznał obrażeń.

WYMUSIL PIERWSZENSTWO

Na skrzyżowaniu ulic Koszowskiej i Chrobrego w Gdańsku, Sławomir S., kierując „Wartburgiem” GDO-6047, wymusił pierwszeństwo przejazdu i zderzył się z „Fiatem” GDL-1686. Kierowca „Fiatu” Jacek Z. doznał obrażeń.

WYMUSIL PIERWSZENSTWO

Na skrzyżowaniu ulic Koszowskiej i Chrobrego w Gdańsku, Sławomir S., kierując „Wartburgiem” GDO-6047, wymusił pierwszeństwo przejazdu i zderzył się z „Fiatem” GDL-1686. Kierowca „Fiatu” Jacek Z. doznał obrażeń.

WYMUSIL PIERWSZENSTWO

REPORTERZY informują

PRZYCZEPĄ W „STARA”

W Lnskach, gm. Żukowo, Lucjan M., kierując „Kamazem” GDT-8108 z przyczepą, zahamował gwałtownie na zakręcie i przyczepa uderzyła w jedną z przyczep „Stara” GDC-2019 Kierowca „Stara” Kazimierz F. poniósł śmierć na miejscu.

CZOŁOWE ZDERZENIE TRAMWAJÓW

Na skrzyżowaniu ulic K. Marksa i al. Zwycięstwa w Gdańsku, Edward Z. kierując tramwajem na linii „13” nie zachował ostrożności, wjechał na drugi tor i zderzył się z nadjeżdżającą z przeciwnego kierunku „13”, która prowadziła Elżbieta D. Paszkiewicz Irena K. Krystyna Z. i Anatol R. doznał obrażeń.

WYMUSIL PIERWSZENSTWO

Na skrzyżowaniu ulic Koszowskiej i Chrobrego w Gdańsku,

